



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 6 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 4 stycznia 2022 r., VI ACa 1011/19,
w sprawie z powództwa B.S. i R.C.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz B.S. i R.C.
kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Marcin Łochowski

Beata Janiszewska

Dariusz Pawłyszcz

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powodowie B.S. i R.C. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Bank S.A. w W. solidarnie na swoją rzecz 32 460,73 zł oraz 12 049,72 CHF (w obu przypadkach wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie), a także o ustalenie nieważności bliżej określonej umowy kredytu zawartej z pozwanym. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów 32 460,73 zł i 12 049,72 CHF wraz z odsetkami, ustalił nieważność spornej umowy kredytu, a w pozostałym zakresie – dotyczącym części żądanych w sprawie odsetek – powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny ustalił, za Sądem Okręgowym, że 21 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu. Była ona denominowana w walucie obcej – franku szwajcarskim. Kredyt opiewał na 159 281,78 CHF; umowę zawarto na okres 360 miesięcy. Nie była ona indywidualnie negocjowana. W sprawie poczyniono także dalsze, szczegółowe ustalenia co do procesu zawarcia oraz treści umowy kredytu, w tym co do zawartego w niej mechanizmu powiązania kredytu z walutą obcą. Spłaty należności miały następować ze wskazanego w umowie rachunku prowadzonego w walucie kredytu, zasilanego wyłącznie środkami we frankach szwajcarskich. Rachunek ten w rzeczywistości był jednak prowadzony w euro, co stanowiło wynik omyłki pracownika banku. Rachunek o wskazanym w umowie numerze został zamknięty 25 lipca 2017 r., a spłata w rzeczywistości następowała na rachunek prowadzony we frankach szwajcarskich (o numerze innym niż wskazany w umowie), przy czym powodowie uiszczali wpłaty na swój rachunek prowadzony w walucie polskiej, a następnie środki te były przeksięgowywane przez bank na rachunek prowadzony we franku szwajcarskim. W późniejszym czasie powodowie wpłacali środki na poczet kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim, korzystając z kantoru internetowego.

Kredyt miał być uruchomiony w transzach. Pierwsza z nich miała być wypłacona, w kwocie nie wyższej niż 330 000 zł, określonej w umowie sprzedaży kredytowanej nieruchomości, na rachunek zbywcy, a w pierwszej kolejności

– na spłatę jego zadłużenia u podmiotu trzeciego (banku). Druga transza kredytu, stanowiąca różnicę między ceną nabycia nieruchomości, a wkładem własnym kredytobiorców i kwotą przekazaną na spłatę kredytu – miała być wpłacona na rachunek bankowy zbywcy, wskazany w umowie sprzedaży. Zgodnie z dołączonym do umowy kredytu regulaminem w przypadkach, w których wypłata kredytu miała nastąpić w walucie innej niż waluta kredytu, wypłata następowała po przeliczeniu środków po kursie ustalonym przez bank. Analogiczne rozwiązanie dotyczące przeliczenia walut przewidziano dla sytuacji, w której na rachunku bankowym prowadzonym w walucie obcej nie zgromadzono odpowiedniej kwoty w walucie kredytu; w takim przypadku bank upoważniony był do pobrania środków z rachunków prowadzonych w innej walucie i dokonania przeliczenia po stosowanych przez pozwanego kursach.

Bank wypłacił kredyt; pierwsza transza opiewała na 4405,45 CHF i służyła pokryciu zadłużenia zbywcy w innym banku, a druga, wypłacona w kwocie 313 454,20 zł (co stanowić miało odpowiednik 154 876,78 franków szwajcarskich), trafiła na rachunek bankowy zbywcy. Kredytobiorcy wpłacili na rzecz pozwanego łącznie 104 196,23 zł oraz 28 145,20 CHF tytułem rat kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, że postanowienia umowne odsyłające do niezdefiniowanego bliżej bankowego kursu wymiany walut są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. i nie wiązały powodów jako konsumentów. Postanowienia te podlegały przy tym badaniu przez pryzmat przesłanek wskazanego ostatnio przepisu, gdyż, choć określały główne świadczenia stron, to nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Jednoznaczność rozumieć należy przy tym, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie jako zrozumiałość postanowienia w sensie gramatycznym, lecz jako przejrzystość skutków ekonomicznych konkretnego rozwiązania umownego. Sporne klauzule nie spełniały tego kryterium, gdyż stosowane przez pozwanego kursy walut, a w konsekwencji kwoty podlegające wypłacie i spłacie, mogły być ustalane w sposób arbitralny.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że umowa stron była nieważna. Jej wykonanie nie było bowiem możliwe bez postanowień, które okazały się

niewiążące dla powodów jako konsumentów. Tym samym żądane w sprawie kwoty podlegały zasądzeniu jako świadczenia nienależne (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Jednocześnie uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia (art. 189 k.p.c.), gdyż powodowie mieli interes prawny w jego dochodzeniu. Samo częściowe rozliczenie dotychczas uiszczonych świadczeń nie stabilizuje sytuacji prawnej stron procesu.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie: (1) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., (2) art. 65 k.c., w tym w zw. z art. 69 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, (3) art. 385¹ § 1 k.c. i art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, (4) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 § 1 i 3 pr.bank., (5) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, (6) art. 358 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., (7) art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe w zw. z art. 354 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., (8) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 5 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz z art. 2 i 3 TUE, (9) art. 1 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., (10) art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., (11) art. 410 w zw. z art. 405 k.c., a także (12) art. 5 k.c.

W pierwszym zarzucie skarżący zakwestionował posiadanie przez powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy (w istocie: nieistnienia stosunku prawnego mającego wynikać z umowy).

Drugi zarzut dotyczył wykładni spornej umowy kredytu. Bank podniósł w jego ramach wiele wątków. Dotyczyły one kolejno: (1) przyznania pozwanemu w spornej umowie prawa do dowolnego sterowania wysokością świadczeń stron, (2) faktycznego braku dowolności (arbitralności) stosowanych przez pozwanego kursów walut, (3) błędnego nieocenienia, że umowa miała czysto walutowy charakter (wyplata i spłata kredytu następowała, zdaniem banku, w walucie obcej), (4) przyjęcia – zdaniem pozwanego – błędnej oceny, że klauzule przeliczeniowe określały główne świadczenia stron umowy, a także (5) konkluzji o tym, że bez wspomnianych przeliczeń umowa nie nadawała się do wykonania.

W zarzucie trzecim podważano ocenę o niedozwolonym charakterze spornych postanowień umownych, a także o niemożliwości wykonania spornej umowy bez tych postanowień. Do argumentacji dodano również twierdzenia co do nieustalonych w sprawie faktów, w tym co do indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień. Podobnej materii dotyczyły zarzut czwarty i dziewiąty, w którym wskazano, że ustawa dopuszcza zawieranie umów kredytu powiązanych z walutą obcą.

Z kolei w zarzutach od piątego do siódmego włącznie, podobnie jak w zarzucie dziesiątym, kwestionowana była ocena o tym, że sporna umowa nie nadawała się do wykonania bez tzw. klauzul przeliczeniowych, a w konsekwencji musiała zostać uznana za nieważną. Do tego samego wątku nawiązano w zarzutach ósmym oraz dwunastym, przy czym w ich ramach bank kwestionował nie tyle podstawy do zastosowania takiej sankcji, lecz wyrażał przekonanie, że jest ona nieproporcjonalna oraz że powodowie nadużywają przysługującego im prawa.

W zarzucie jedenastym zakwestionowano uwzględnienie żądania zapłaty.

W odpowiedzi na skargę powodowie wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała oddaleniu.

Bardzo liczne i rozbudowane zarzuty skargi kasacyjnej odnoszą się w istocie do kilku głównych wątków, w ramach których bank kwestionuje: (1) wykładnię umowy kredytu w zakresie, w jakim ustalono, że nie był to kredyt o charakterze czysto walutowym oraz że bank mógł swobodnie ustalać kursy, na podstawie których stosowano przeliczenia międzywalutowe, (2) ocenę o niedozwolonym charakterze spornych postanowień umownych, w tym o braku ich indywidualnego uzgodnienia oraz nieistnienia podstaw do zastosowania w sprawie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., (3) ocenę o braku możliwości dalszego wykonywania umowy oraz generalną dopuszczalność stosowania takiej „sankcji”, jak i zastosowanie jej *in casu*, (4) interes prawny powodów w dokonaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego ze spornej umowy, a także (5) zasądzenie dochodzonych w sprawie kwot jako świadczeń nienależnych. W takiej kolejności zostaną omówione poszczególne zarzuty skarżącego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zarzut błędnej wykładni umowy został nieprawidłowo sformułowany, gdyż pozwany nie wskazał, który konkretnie przepis został w sprawie naruszony. Tymczasem, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, poszczególne zarzuty powinny być przedstawione szczegółowo. W celu zadośćuczynienia temu wymaganiu konieczne jest m.in. precyzyjne określenie, które przepisy, oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) aktu prawnego, zostały naruszone (zob. postanowienie SN z 19 września 2023 r., I CSK 5304/22, wraz z przywołanym tam orzecnictwem).

Co się tyczy *meritum* zarzutu, to należy stwierdzić, że sporna umowa nie stanowiła umowy kredytu walutowego, czyli nie została zawarta w walucie obcej, a także kwota kredytu nie miała być wypłacona i spłacona w walucie obcej. Kredyt ma charakter celowy i udzielany jest na zrealizowanie określonego zamierzenia gospodarczego lub innego; w badanym przypadku służył on zapłacie ceny sprzedaży nieruchomości w Polsce. Zgodnie z treścią umowy wypłata części środków (przy czym była to część zdecydowanie przeważająca) miała nastąpić na rachunek zbywcy prowadzony w walucie polskiej. Stosowanie mechanizmu przeliczeń przy wypłacie było przy tym przewidziane z góry, gdyż w umowie wskazano, jaka kwota w walucie polskiej może zostać maksymalnie wypłacona. Na etapie faktycznego uruchomienia kredytu doszło do wypłaty 4405,45 CHF i 313 454,20 zł. Niemal całość środków wypłacono zatem w złotych – zgodnie z treścią umowy i pierwotnym zamierzeniem stron. Pozwani nie mieli możliwości domagania się wypłaty całego kredytu w walucie obcej, gdyż byłoby to sprzeczne z treścią umowy.

Nietrafne jest również podnoszenie przez bank, że kursy, po których dokonywane były przeliczenia, nie mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Skarżący nie zaoferował w istocie argumentacji w tym przedmiocie, a w szczególności nie wskazał, jakie były granice swobody w kształtowaniu treści tabeli kursowej ani z czego one wynikały. Oceny prawnej omawianego tu aspektu stosunków z powodami nie zmienia to, czy rzeczywiście stosowane kursy nie odbiegały od rynkowych (co zresztą nie było przedmiotem ustaleń w sprawie). Na gruncie art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. badana jest bowiem treść umowy z chwili jej zawarcia, a nie faktyczny sposób wykonywania zobowiązania.

Sporne postanowienia nie zostały również uzgodnione indywidualnie. Ocena ta jest w świetle ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji oczywista, a wspomniane ustalenia wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie mogą być obecnie kwestionowane (art. 398³ § 3 k.p.c.). Postanowienia te nie były również jednoznaczne, gdyż, jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w umowie nie zawarto informacji o tym, jak będą kształtowane tabele kursowe stosowane przez bank. W konsekwencji przewidziana w kontrakcie możliwość ustalania kursów walut prowadziła jednocześnie do braku przejrzystości umowy. Utrwalone jest przy tym stanowisko, że postanowienia umowy, które przyznają przedsiębiorcy prawo do jednostronnego kształtowania wysokości własnego świadczenia (na etapie wypłaty kredytu) oraz świadczeń konsumenta (na etapie spłaty rat), są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Mimo generalnej dopuszczalności stosowania mechanizmów umownych wiążących wysokość świadczeń stron z kursami walut, za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. mogą być uznane konkretne postanowienia umowne. Postanowienia te częstokroć nie są wprost sprzeczne z prawem oraz nie wykraczają poza granice kształtowania treści lub celu stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.); w określonych jednak przypadkach ustawodawca chroni konsumentów przed skutkami uzgodnień, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.

Z kolei podjęte w zarzutach skargi zagadnienie możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu powiązanego z walutą obcą po wyeliminowaniu z niej tzw. klauzuli kursowej zostało już wyjaśnione – odmiennie od stanowiska skarżącego – w uchwale składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118). W orzeczeniu tym stwierdzono, iż w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (punkt 1) oraz że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także

w pozostałym zakresie (punkt 2). Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znajduje podstaw do podjęcia działań unormowanych w art. 88 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, wobec czego pozostaje związany stanowiskiem wyrażonym w uchwale (zob. wyroki SN z 21 listopada 2024 r., II CSKP 1088/24, oraz z 27 lutego 2025 r., II CSKP 1815/22).

Powyższa uchwała determinuje obowiązek uznania, że w sytuacji takiej, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, umowa stron jest nieważna. Stanowisko to wpływa na ocenę zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. – w ramach szerzej ujętego zarzutu ósmego, w którym pozwany formułuje zastrzeżenia dotyczące nieproporcjonalności zastosowanej sankcji nieważności umowy jako „sankcji rażąco surowej wobec stopnia naruszenia oraz prowadzącej do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stron na niekorzyść Banku” (zarzut ósmy). Jak wspomniano powyżej, kwestia ta została w sposób wiążący obecnie Sąd Najwyższy rozstrzygnięta i obszernie uargumentowana w przywołanej wyżej uchwale III CZP 25/22.

Z kolei, jeśli chodzi o podniesiony w zarzucie dwunastym wątek niezastosowania art. 5 k.c. do żądania przez powodów ustalenia nieważności umowy kredytu, to należy wskazać, że sankcja nieważności jest efektem zastosowania prawa przedmiotowego (przepisów prawa), a nie wykonania przez kredytobiorców prawa podmiotowego. Powołanie się przez powodów na wystąpienie tej sankcji nie może być zatem traktowane jako nadużycie prawa podmiotowego i oceniane przez pryzmat działania art. 5 k.c. Unormowanie to służy bowiem nie korekcie norm prawa materialnego, a jedynie zapewnieniu, by poszczególne prawa podmiotowe były wykonywane zgodnie z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem oraz zasadami współżycia społecznego.

Ocena wykonania przez powodów prawa podmiotowego, przeprowadzona pod kątem przesłanek określonych w art. 5 k.c., mogłaby mieć za przedmiot jedynie żądanie zapłaty, czyli wykonywanie prawa podmiotowego w postaci wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia. Nie tylko jednak nie zostało ono wprost wskazane w zarzucie, lecz skarżący nie wyjaśnił także w sposób przekonujący, dlaczego w sytuacji nieważności umowy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego miałyby być uznane dochodzenie przez powodów przysługujących im roszczeń

o zwrot kwot uiszczonych w zamiarze wykonania nieistniejącego zobowiązania. Nie można również zapominać, że źródłem problemu było ukształtowanie się, z udziałem pozwanego, określonej praktyki zawierania umów kredytu.

Nietrafne było także podnoszenie przez skarżącego, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Istnienie takiego interesu jest *in casu* oczywiste, skoro rozstrzygnięcie samej sprawy o zapłatę nie zamykałoby sporu o ważność umowy kredytu zawartej na 360 miesięcy, a zatem na okres, który upłynąłby dopiero w 2038 r. Bezzasadne było również wskazanie na naruszenie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Zarzut ten nie miał samodzielnej treści, gdyż stanowił jedynie następstwo stanowiska, że sporna umowa jest ważna.

Skarga kasacyjna podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Marcin Łochowski

Beata Janiszewska

Dariusz Pawłyszcz

[J.T.]

[SOP]